



krótko

Drodzy Diecezjanie!



Ojciec
Święty
Benedykt
XVI ogłosił
Rok
Kapłański,

którego hasłem jest „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”.
Rozpocznie się on w piątek 19 czerwca br. w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, a zakończy w sobotę 19 czerwca 2010 roku. Patronem Roku Kapłańskiego jest św. Jan Maria Vianney, proboszcz z Ars, którego 150. rocznica śmierci przypada w tym roku. Będzie to rok, w którym kapłani mają na nowo odkryć piękno i znaczenie swojej posługi. Pragniemy kapłanów świętych i gorliwych. Dlatego proszę i zachęcam do wytrwałej modlitwy za kapłanów i o nowe powołania kapłańskie, wszystkich wiernych, szczególnie chorych i cierpiących, a także ruchy, stowarzyszenia, wspólnoty modlitewne i zakony klauzurowe. Niech wspólna modlitwa pomaga kapłanom otrzymać od Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, łaskę pogłębienia kapłańskiej tożsamości i by stawali się Jego świadkami we współczesnym świecie.

Damian Zimoń

†Damian Zimoń
METROPOLITA KATOWICKI

10. rocznica beatyfikacji śląskich kapłanów

Stąd do nieba

Dziesięć lat temu papież Jan Paweł II wyniósł na ołtarze grono 108 męczenników II wojny światowej. Było wśród nich dwóch duchownych z naszej archidiecezji:

bł. ks. Emil Szramek i bł. ks. Józef Czempiel.

To był mężny człowiek, bez reszty oddany Duchowi Świętemu, a Duch Święty poprowadził go ku męczeństwu za wiarę – powiedział o bł. ks. Emilu Szramku arcybiskup Damian Zimoń. Metropolita katowicki udzielił 12 czerwca sakramentu bierzmowania grupie osób z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Katowicach. W tej właśnie parafii bł. ks. Emil Szramek był proboszczem od 1926 roku. Tutaj też w szczególny sposób świętuje się 10. rocznicę beatyfikacji bł. ks. Szramka.

– Jesteśmy dumni, że był tu duszpasterzem, ale przede wszystkim, że był w tę katowicką ziemię zakorzeniony jak dąb – mówił proboszcz katowickiego kościoła Mariackiego ks. Andrzej Suchoń podczas uroczystej Mszy św. w niedzielę 14 czerwca. Ta Eucharystia była kulminacyjnym punktem „Emiliady” – parafialnego festynu oraz ukoronowaniem kilkudniowego świętowania upamiętniającego postać błogosławionego kapłana.

Specjalnie na „Emiliadę” przybył do Katowic z Bawarii siostrzeniec ks. Szramka – ks. Joseph Hanus. 84-letni kapłan wspominał swojego wujka. Opowiadał o jego pracowitości i serdeczności. Podarował parafii portret matki bł. ks. Emila. – Ten obraz był dla mnie bardzo ważną pamiątką, niesamowicie drogą. Znajdował się zawsze na honorowym miejscu – mówił ks. Joseph Hanus. Wspominał również tragiczny dzień, kiedy jego matka – siostra błogosławionego – otrzymała telegram, że ks. Emil Szramek został zabity w Dachau.

– Ksiądz Szramek musiał zginąć, gdyż jako wybitny duchowny katolicki należał do górnośląskiej elity intelektualnej oraz był niekwestionowanym autorytetem moralnym i duchowym – mówił w homilii ks. Henryk Olszar,

postulator w procesie kanonizacyjnym błogosławionego.

– Ks. Szramek opublikował ponad dwieście prac z dziedziny socjologii, historii, muzealnictwa. To był nie tylko tytan pracy, ale równocześnie kapłan o cechach wybitnie humanistycznych – mówi prof. Józef Śliwiok,

prezes Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, organizator sesji i konkursów na temat postaci błogosławionego.

Ks. Szramek został zamordowany 13 stycznia 1942 roku. W tym samym roku – 4 maja – zginął w Dachau inny kapłan śląskiej ziemi, bł. ks. Józef Czempiel. W 1922 roku został administratorem parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie-Batorym. W piątek 12 czerwca podczas uroczystej Mszy św. wierni dziękowali za beatyfikację swojego dawnego duszpasterza.

Jan Drzymała



Ks. Joseph Hanus (z prawej), przekazał parafii Mariackiej w Katowicach portret matki bł. ks. Emila Szramka

Przyjacielskie spotkanie



Po Mszy świętej wspólny posiłek na powietrzu

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę klerycy gościli w seminarium członków Towarzystwa Przyjaciół Seminarium. Przyjechali oni z całej archidiecezji. Był czas na wspólną modlitwę i spotkanie. Podczas Mszy św. ksiądz biskup Gerard Bernacki dzielił się z słuchaczami uwagami na temat swojego powołania.

Po Mszy i posiłku miało miejsce przedstawienie modlitewno-refleksyjne w auli seminaryjnej, a całość zakończyło nabożeństwo w kaplicy. Towarzystwo Przyjaciół Seminarium skupia ok. 5000 członków z całej archidiecezji, którzy zobowiązali się do modlitwy w intencji kleryków.

Protest trwa

KATOWICE. „Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego wzywa strony konfliktu do przestrzegania ustawy o związkach zawodowych oraz o radach pracowniczych oraz do podjęcia dialogu z udziałem mediatora z listy ministra pracy, o powołanie którego Komisja wnosi” – taką jednogłośnie podjętą uchwałę zakończyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego poświęcone konfliktowi wokół planów restrukturyzacji klinik okulistycznych (dla dzieci i dorosłych) Samodzielnego Publicz-

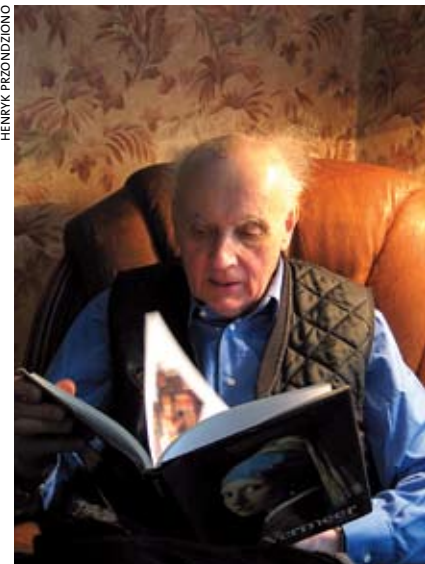
nego Szpitala Klinicznego nr 5 Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Zdaniem związkowców, źródłem konfliktu jest brak konsultacji tych działań ze stroną pracowniczą, w tym ze związkami zawodowymi i radami pracowniczymi. Profesor Ewa Małecka-Tendera, rektor ŚUM, zapewnia, że plany te nie niosą za sobą zwolnień pracowniczych ani zmian uposażenia. – Mam obowiązek dbania o całość funkcjonowania Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, stąd moja decyzja o restrukturyzacji klinik – podsumowała.



Przed budynkiem szpitala można spotkać protestujących

Przez sztukę do Boga

KIELCE. Wojciech Kilar (na zdjęciu), jeden z najznakomitszych katowiczian, otrzymał z rąk abp. Gianfranco Ravasio medal „Per Artem ad Deum” (Poprzez sztukę do Boga) Papieskiej Rady ds. Kultury. Wręczenie medalu odbyło się w Kieleckim Centrum Kultury podczas uroczystej gali. – Nagradzając mistrza, podejmujemy próbę nagradzania wiary i kultury – mówił abp Ravasi, podkreślając jego wieloletnią pracę, wkład w tworzenie kultury międzynarodowej i próby poszukiwania nowych form wyrażania muzyki, poprzez m.in. włączenie tradycji chrześcijańskiej. Wojciech Kilar przypomniał ważne dla niego zdanie Prymasa Tysiąclecia: „Człowiek czuje się dopiero wtedy szczęśliwy, kiedy służy”. – Oby to, co robię, dawało trochę wiary, nadziei, miłości, bo inaczej moja



praca jest bez sensu – podsumował kompozytor.

Turystyka górą!

KATOWICE. Sejmik Województwa Śląskiego wyraził zgodę na przystąpienie do stowarzyszenia Europejski Szlak Dziedzictwa Przemysłowego (European Route of Industrial Heritage – ERIH). Jego celem jest promocja europejskiego dziedzictwa industrialnego i wprowadzanie na rynek atrakcji turystycznych obiektów przemysłowych. Stowarzyszenie chce przyczynić się do badań nad europejskim wymiarem techniki, historii społecznej oraz historii kultury epoki industrializacji. Szlak tworzy sieć złożona z najważniejszych obiektów stanowiących dziedzictwo przemysłowe Europy. Trzon Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego tworzą tzw. punkty kotwiczne, czyli miejsca, które odegrały znaczącą rolę w przemysłowej historii kontynentu europejskiego. Szlak obecnie obejmuje Wielką Brytanię, Niemcy, Francję, Belgię, Holandię, Luksemburg, Czechy i Hiszpanię. Dzięki przystąpieniu do stowarzyszenia obiekty znajdujące się na tej trasie uzyskają możliwość promocji na skalę europejską poprzez umieszczenie ich na stronie internetowej i w materiałach promocyjnych ERIH.

Pamiętamy

SOSNOWIEC. Minęło 10 lat od historycznej wizyty Jana Pawła II w Sosnowcu. W spotkaniu tym liczny udział wzięli także wierni naszej archidiecezji, m. in. dekanatu mysłowickiego. W ubiegłą niedzielę miały miejsce uroczystości upamiętniające papieską pielgrzymkę, z których kulminacyjnym punktem była Msza św. Obchody rocznicowe rozpoczął bieg uliczny trasą, którą 14 czerwca 1999 roku przejechał w Sosnowcu Jan Paweł II. W pielgrzymce na plac papieski wyruszyli też wierni z parafii św. Joachima, niosąc figurę ukoronowaną przez Papieża. W miejscu spotkania Ojca Świętego z wiernymi rozłożonych zostało kilkanaście namiotów, w których można było się dowiedzieć o działalności ruchów i stowarzyszeń diecezji sosnowieckiej.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka



W poświęceniu papieskiego dębu wzięli udział przedstawiciele władz lokalnych

Centralna procesja Bożego Ciała

Wyznanie wiary ulicami Katowic

Tysiące katowiczian jak co roku podążyło za monstrancją w kierunku katedry.

Tegoroczna uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa przypadła w 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Ojca

Świętego Jana Pawła II do Polski i jego spotkania z wiernymi Górnego Śląska na Jasnej Górze 6 czerwca 1979 roku. Dla upamiętnienia tamtego wydarzenia przy katedrze Chrystusa Króla posadzono papieski dąb, który pobłogosławiony został przez Ojca Świętego Benedykta XVI w środę 27 maja w Watykanie. Tradycyjnie sprzed kościoła Przemienienia

Pańskiego wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem, której przewodniczył ks. arcybiskup Damian Zimoń. Wierni przeszli ulicami Katowic do archikatedry, gdzie odprawiona została Msza św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II.

– Unia Europejska, stworzona dla pokoju, demokracji, wolności i zachowania ludzkich praw potrzebuje męczenników sprawy Bożej – powiedział abp Damian Zimoń w homilii. Nawiązując do tekstu Ewangelii abp Zimoń stwierdził, że także nam Jezus pozostawia do wykonania pewne przygotowanie do uczyty eucharystycznej, lecz to, co najważniejsze, On sam kształtuje. Sam Jezus jest centrum, a właściwie całą treścią uroczystości i celebracji. – Tego centrum wspólnota eucharystyczna nie może w żaden sposób „kształtować”, za każdym razem jest ono dla niej czymś nieprzewidywalnym, nieskończenie wspaniałym, w istocie czymś danym – zaakcentował kaznodzieja.

Metropolita katowicki zaapelował o naśladowanie Jezusa i świętych kapłanów, którzy – wierni do końca – złożyli swoje życie w ofierze za Kościół. Są oni znakami nowej nadziei. – Demokracja bez wartości schodzi na bezdroża – wołał arcybiskup. Europa potrzebuje naszego świadectwa żywej wiary i siły chrześcijańskiego entuzjazmu. Mam nadzieję, że odważny głos chrześcijan będzie w przyszłości silniejszy – powiedział.

Anna Kielnar

Pielgrzymka chorych do Turzy

Po wsparcie do śląskiej Fatimy

Pielgrzymi z archidiecezji katowickiej, a także z Czech i Niemiec, w sobotę 13 czerwca uczestniczyli w tradycyjnej pielgrzymce chorych do sanktuarium w Turzy Śląskiej. W tym roku przypada 5. rocznica koronacji obrazu Matki Bożej Fatimskiej.

Wielu przychodzi do Matki Bożej ze swoimi smutkami i strapieniami, szukając pociechy – mówił w homilii ks. prałat Gerard Nowiński, wieloletni proboszcz parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Turzy. – Smutek jest wpisany w nasze życie, choć raczej wolelibyśmy od niego uciec. Dotyka nas wiele doświadczeń w życiu i trzeba umieć je podjąć, a nie od nich uciekać. Jezus też płakał. Ale i powiedział, że smutni będą szczęśliwymi. Doświadczenie smutku może stać się miejscem spotkania i doświadczenia Boga. Czasem pytamy Boga: Gdzie byłeś, kiedy wydarzyła się katastrofa drogową, lotniczą? Gdzie byłeś, gdy umierało moje dziecko, mąż, żona? – mówił dalej ks. Nowiński. – I Bóg odpowie: Byłem z nimi.

77-letni Rudolf Wehnert pochodzi z Zabrze, ale mieszka w Hamm w Niemczech. Do Turzy,



Wśród pielgrzymów można spotkać także osoby na wózkach

na pielgrzymkę chorych, przyjeżdża od 15 lat. – W latach 50. ubiegłego wieku pielgrzymowała tu moja matka. Mnie także zauroczyło

to miejsce, dlatego co roku staram się być w Turzy, by powierzyć Matce Bożej moje prośby – mówi. – Głównie modłę się o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

Z parafii św. Jadwigi Śląskiej z Chorzowa pielgrzymowały do Turzy pani Franciszka i Małgorzata Szewczyk. 75-letnia Franciszka do Matki Bożej Fatimskiej przyjeżdżała już wówczas, gdy proboszczem w Turzy był ks. Ewald Kasperczyk, twórca sanktuarium. – Piekary, Częstochowa i Turza, to trzy sanktuaria maryjne, do których przyjeżdżam co roku, i bez których nie wyobrażam sobie życia – mówi kobieta. – Boga zawsze mamy o co prosić – dodaje pani Małgorzata. – Modłę się o zdrowie dla całej rodziny, o pracę dla dzieci, o to, by w kraju była zgoda. A któż bardziej może pomóc nam wypraszać łaski u Boga jak nie Matka?

Do Turzy Śląskiej, do sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, na Noce Pokuty, odpusty i Dni Chorych przyjeżdżają co roku tysiące pielgrzymów z całej Polski, a także z zagranicy. To oni nazwali Turzę „Śląską Fatimą”. Wielu, w dowód wdzięczności Matce Bożej za wyproszone łaski, zostawiło tu wota, które zgromadzone zostały wokół ołtarza. **abs**

Jubileusz sióstr boromeuszek

Bóg się o Ciebie upomni

– Aby odebrać dziecko z okna życia, musimy uklęknąć

– mówią siostry boromeuszki.
– Dla nas ma to symboliczne znaczenie.

W archidiecezji katowickiej służy dziś ponad 160 sióstr boromeuszek. W tym roku świętują one 470. rocznicę urodzin i 425. rocznicę śmierci swojego patrona św. Karola Boromeusza. W charyzmacie zgromadzenia na pierwszym planie jest miłosierdzie i kontemplacja. Dlatego zakonnice zaangażowały się w swoim posłannictwie miłosierdzia na rzecz obrony życia, poprzez otwarcie okna życia w domu zakonnym w Piekarach Śląskich-Dąbrówce Wielkiej. Zostało ono poświęcone 29 maja br. Matki, które z jakichś powodów nie mogą wychowywać swojego dziecka, mogą zostawić je właśnie w oknie życia. Potem dziecko kierowane jest do adopcji.

Zazdroszczą zakonnicom?

Siostra Ezechiela Ścisakała od roku jest przełożoną Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Mikołowie. Do zakonu wstąpiła w 1982 roku. – Czasem ludzie zazdroszczą zakonnicom ich, jak myślą, bezproblemowego życia – mówi. – A nas dotyka to wszystko co innych poza murami klasztoru. Nie jesteśmy bezludną wyspą, na której zawsze świeci słońce. Potykamy się, jak inni ludzie, popełniamy błędy, musimy troszczyć się o finanse.

Boromeuszki są katechetkami, organistkami, prowadzą ochronki dla dzieci, grupy Dzieci Maryi. Ale pracują także w szpitalach w Mikołowie, Chorzowie i Rydułtowach, w szesciu domach pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo-leczniczych w Piekarach



Siostra Adria pokazuje nowo otwarte okno życia w Piekarach Śląskich-Dąbrówce Wielkiej

i Mikołowie, i dwóch specjalnych ośrodkach Wychowawczych: w Szopienicach i Mysłowicach. W Mikołowie, obok domu generalnego, siostry budują dom dla ludzi chorych i starych, którego otwarcie planowane jest na koniec tego roku.

Męczyłam się

Siostry Agnieszka i Ewelina, po 8 latach pobytu w Zgromadzeniu, 22 lipca br. złożyły śluby wieczyste. Będą ślubować miłosierdzie, czystość, ubóstwo i posłuszeństwo.

Teraz, przez pół roku, przygotowują się do uroczystości. To swoiste rekolekcje, podczas których pogłębiają swoją duchowość. – Zawsze marzyłam mi się duża rodzina z piątką dzieci i domek w mojej rodzinnej Istebnej – uśmiecha się siostra Agnieszka. – Ale Pan Bóg miał inne plany. Nie od razu chciałam je przyjąć. Odrzucałam myśl o zgromadzeniu. „Chryste, jest tyle ludzi, którzy mogą Ci lepiej służyć” – myślałam. Jak sama mówi, trochę się męczyła, zanim przyjęła powołanie. – Pokój przyszedł podczas modlitwy, kiedy powiedziałam: „Tak, Panie Jezu, chcę przeżyć swoje życie razem z Tobą”. Rówieśnicy dziwili się jej wyborowi, pytali: co ty robisz? Tyle możliwości przed tobą, miałaś iść na studia. – To nie była łatwa decyzja – dodaje siostra. – I dziś, każdego dnia na nowo powtarzam: Panie Boże, tak, chcę Ci służyć. Siostra Ewelina

z boromeuszkami stykała się niemal przez całe życie – na katechezie, podczas rekolekcji szkolnych, na spotkaniach Dzieci Maryi. Ale wcale nie myślała, by pójść ich śladem. Najpierw w planach była stomatologia, potem architektura, później medycyna. – Ale to „prześladownie” boromeuszek okazało się silniejsze – śmieje się.

Nie uciekaj!

Większość ludzi odnosi się do zakonnicy z szacunkiem, spotykając na ulicy, pozdrawia. Ale zdarzają się i takie sytuacje, gdy ktoś splunie im pod nogi, zawoła „pingwiny”. – To bardzo przykre – mówią siostry. – Ale na szczęście to rzadkość. Bardzo często ludzie proszą zakonnice o modlitwę, duchowe wsparcie. Zdarza się, że przekazują im dosłownie swój wdowi grosz, by wspomóc np. powstający dom dla ludzi chorych i starszych.

Od kilku lat siostry zauważają spadek powołań. – To złożony problem – mówi siostra Ezechiela Ścisakała. – Z pewnością wpływ na to mają i mniej liczne rodziny, i to, czym dziś świat mami młodych – pokusa łatwego życia, przyjemności, lęk przed odpowiedzialnością. Kiedy trzeba sobie powiedzieć: wybieram, niektórzy uciekają. Ale przed Bogiem nie da się uciec. On zawsze się o człowieka upomni.

Anna Burda-Szostek

Wybrałam zgromadzenie



S. EZECHIELA ŚCISAKAŁA

– Każda z nas przychodzi do zgromadzenia dla Chrystusa. Powołanie to dar, ogromna łaska, służba Bogu i ludziom. Dość długo zmagaliśmy się ze sobą, zanim podjęłam decyzję. Ale Bóg się o swoje upomni. Codziennie zadaję sobie pytanie: co robić, by być bliżej Chrystusa?

Codziennie trzeba ufać Bogu i pamiętać, że to On nas wybiera, obdarowuje Sobą.



S. AGNIESZKA

– Jestem szczęśliwa, bo codziennie na nowo odkrywam Bożą miłość. Chociaż swojego wyboru życiowego, tak naprawdę, człowiek może być pewny dopiero po śmierci. Wtedy będzie mógł powiedzieć: „Tak, Panie Jezu, udało się”. Decyzja o wstąpieniu do zgromadzenia nie jest łatwa

i każdego dnia na nowo powtarzam: „Panie Boże, tak, chcę. Chcę Ci służyć, bo to Ty mnie wybrałeś”.



S. EWELINA

– Wybrałam zgromadzenie sióstr boromeuszek, gdyż urzekła mnie ich postać wśród chorych. Boromeuszki przewijały się w niemal całym moim życiu. Powołanie nie przyszło od razu. Walczyłam z nim. Ale mi nie przeszło. Dziś wiem, że dobrze wybrałam.

Jestem szczęśliwa.



Na jubileuszowy festyn przybyły tysiące parafian

10 lat wspólnej zabawy

Rodzina parafialna

Na przykościelnym placu zgromadziło się kilka tysięcy uczestników festynu, który w tym roku zorganizowany był pod hasłem „Z rodziną przez życie i w świat”.

Wszystko zaczęło się 10 lat temu. Pomysłodawcą imprezy jest ks. Marek Antosz, który postanowił zmobilizować wiernych do większej odpowiedzialności za dzieło budowy nowego kościoła. Parafia Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Katowicach borykała się wtedy z trudem wznoszenia nowej świątyni, więc dochód miał wesprzeć szczytny cel. – Dziś także jednym z ważniejszych momentów jest loteria – mówi ks. Roman Buchta, pomagający w organizacji. – Kościół jest wprawdzie wybudowany, ale potrzebna jest działalność charytatywna co niemiara. Wśród organizatorów festynu można więc spotkać całe rodziny, które zdążyły się wyspecjalizować w ciągu dziesięciu lat. Kto inny przygotowuje gastronomię, kto inny dba o porządek i program artystyczny. Kiedy wieczorem ma miejsce losowanie nagród, na placu jest tłum, utrudniający nawet poruszanie się. – Dla mnie największą radością jest widok tylu parafian, którzy z entuzjazmem podejmują się organizacji imprezy – mówi ks. Zenon Buchalik, proboszcz. – W tym roku organizatorzy nosili żółte koszulki, a dzięki temu, że się

odróżniali od innych, było widać, jak wielka armia ludzi angażuje się w nasze dzieło. Po latach są ze sobą zintegrowani, a cieszy też postawa dzieci i młodzieży, dla których włączenie się w organizację jest już nawet sprawą honorową, rodzajem nobilitacji.

Jak zapewniają organizatorzy, w tym roku dochód przeznaczony będzie na wakacyjne wyjazdy dla dzieci i młodzieży. – Niektórzy parafianie z różnych powodów nie są w stanie bezpośrednio zaangażować się w festyn. Bardzo wielu z nich wspiera nas finansowo – mówi proboszcz. – Mimo kryzysu, trzeba też podkreślić wspaniałomyślność sponsorów.

Księżda Zenona cieszy też liczny udział wiernych ze swojej parafii, a także gości, którzy już pół roku po imprezie pytają o termin kolejnej. – Od początku zdecydowaliśmy się na biesiadę bezalkoholową – mówi ks. Buchalik. – Mimo że całe rodziny przychodzą na festyn skorzystać z naszej gastronomii, nikomu nie przeszkadza brak piwa. Jak dobrzy chrześcijanie potrafimy się razem modlić i bawić.

mi

Festyn parafialny w Świerklanach

Fala cię porwie

„Otoczmy troską rodziny” – to hasło „Fali Radości” w parafii św. Anny w Świerklanach.

Nie zawiedli ani organizatorzy, ani rodziny, które tłumnie stały się na imprezę w sobotę 13 czerwca. Choć w loterii fantowej było aż 515 losów, sprzedały się błyskawicznie. Każdy los wygrał, a nagrodami były m.in. książki i wyroby rękodzielnicze. Szczęście dopisywało także łasuchom, którzy losy na srebrne pierścionki odnajdywali w paczkach (przygotowano ich ponad 2 tysiące). Wiele osób zdobyło raketki do badmintonu, którego mecze odbędą się na boisku przy kościele. Niedawno boisko zostało odnowione i otrzymało patronkę – św. Joannę Berettę Molę,

której relikwie parafia przyjęła 16 maja br.

W głównej loterii można było wygrać na przykład haftowany obraz, gitarę i kurs prawa jazdy. W sumie w puli głównej loterii znalazło się ponad 100 nagród, każda o wartości ponad 50 zł. Gwiazdą imprezy była grupa „Full Power Spirit”. – Najcenniejszą zdobyczą Festynu jest to, że co roku przyciąga całe rodziny – mówi Maria Orlik, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej. – Przychodzą wspólnie się pobawić, podziwiać występy swoich pociec. I tak jak fala morska zabiera coraz więcej łądu, tak nasza „Fala Radości” co roku przynosi nam coraz więcej osób chętnych do pomocy w organizacji festynu.

abs



Malowanie twarzy było jedną z atrakcji festynu

■ R E K L A M A ■

Europejskie Centrum Prawne
www.euro-plan.pl

► Kraków, ul. Kielecka 22/4, 31-523
tel.: 012 418 40 04, 0519 193 148
► Tychy, al. Bielska 29, 43-100
tel.: 032 780 35 72, 0691 550 757

Warto przeczytać

- Jeśli uległeś wypadkowi komunikacyjnemu w kraju lub za granicą,
- miałeś wypadek w miejscu publicznym, pracy, szkole lub w domu,
- utraciłeś najbliższą osobę w wypadku.

Zadzwoń!

- Jeśli Twoja nieruchomość straciła na wartości w związku z zagospodarowaniem przestrzennym, szkodami górniczymi, zanieczyszczeniem wody, powietrza przez pobliski zakład przemysłowy.

Zadzwoń!

Przeanalizujemy Twój przypadek i pomożemy Ci
bez opłat wstępnych

NAJWIĘCEJ KRWI WYLALI PODCZAS WOJNY.

Niektórzy także później musieli opuścić rodzinne strony z powodu szykan władzy ludowej. – **Dzisiaj też czujemy się zapomniani** – mówią śląscy kombatanci.

tekst

KS. MAREK ŁUCZAK

mluczak@goscniedzielny.pl

W redakcji „Gościa Niedzielnego” spotykamy się tuż przed obchodami 4 czerwca. Bezpośrednim uczestnikiem wspominanych hucznie wydarzeń z 1989 roku był Andrzej Sikora, sekretarz Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej w Bielsku-Białej, który w pierwszych powojennych wolnych wyborach stał się posłem. – Jestem wychowany na książce Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”, dlatego swoim dzieciom jako wzorzec pokazałbym pokolenie dzisiejszych kombatantów. Chciałbym też zacytować znamienne słowa Bułata Okudźawy: „... A przecież mi żal, że nad naszym zwycięstwem niejednym górują cokoły, na których nie stoi już nikt”. Puste cokoły są dla tego pokolenia.

Odkurzanie pamięci

Urszula Rukosz, wiceprezes Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK, także ubolewa z powodu krótkiej pamięci Polaków. – W naszym kraju żenująco jest podejście

do historii. O bohaterach narodowych mówią osoby spoza naszych granic. Tak było w przypadku Ireny Sendlerowej, którą odkryła amerykańska młodzież. A Witolda Pileckiego, jednego z sześciu najważniejszych ludzi II wojny światowej, lansują Unia Europejska i Zachód. My potrafimy jedynie opluwać bohaterów, a jeśli tego nie robimy, to na pewno nie chcemy ich wspominać i uczcić – mówi.

Pani wiceprezes jest nauczycielką historii. Pracuje w ośrodku metodycznym i w wielu miejscach stworzyła Szkolne Koła Przyjaciół AK. – Zawsze brakowało mi prawdziwej wiedzy – wspomina. – Jeszcze w trakcie studiów sama musiałam poszukiwać odpowiedzi na wiele pytań, ponieważ na każdym kroku widoczne były luki i białe plamy. Armii Krajowej trzeba było oddać sprawiedliwość, i nie chodzi tu jedynie o historię, stawką jest przecież dobre wychowanie młodego pokolenia.

Szkolne koła mają na celu krzewienie patriotyzmu i poszerzanie wiedzy młodych ludzi. Ich członkowie biorą udział w projektach czy uprawiają turystykę szlakami miejsc pamięci narodowej. – Zachęcam dyrektorów szkół i nauczycieli historii, by zakładali takie organizacje – mówi nauczycielka. – Różne są rezultaty, ale

Puste cokoły



ZDJEŃCJA: MIROSŁAW RZEPKA

W redakcji katowickiego dodatku GN miała miejsce debata o polityce historycznej w regionie

generalnie można mieć nadzieję, że będzie lepiej.

Hieronim Bajor jest prezesem Stowarzyszenia Pamięci AK. – Naszym celem jest przede wszystkim działanie zgodne z etosem Armii Krajowej. Czas robi swoje, niedługo nie będzie wśród nas zasłużonych żołnierzy, których było w granicach

państwa z 1939 r. do 380 tys. Tyłu ludzi walczyło o Polskę wolną, która powstała po 1990 roku. Młodzież wychowywano na podręcznikach z ubiegłej epoki, w których AK była nazywana bandytami. Po 1944 roku liczni żołnierze znaleźli się w więzieniach, dokąd wsadzano głównie dowódców. Przez wiele lat siedzieli w więzieniach, wywożono ich na Syberię. Tylko część wróciła, ale później także byli szykanowani.

Kamienie wołać będą

Młodzieży nie da się wychowywać w duchu patriotyzmu, jeśli nie będzie temu towarzyszył dobry klimat. Kombatanci narzekają na podejście władz regionu

– Kombatanci nie są u nas traktowani poważnie – mówi Marian Piotrowicz, prezes Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK



koły



do historii. Marian Piotrowicz, prezes Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK, zrezygnował z uczestnictwa w Wojewódzkim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, którego członkiem był kilka lat. – Kombatanci nie są u nas traktowani poważnie – mówi. – Władze nawet nie zapraszają nas na ważne obchody, choć zdarza się, że z okazji rocznic pamiętają o nas w samej Warszawie.

Andrzej Sikora ubolewa nad brakiem polityki historycznej. – Ożyła u nas ostatnio idea powstania Muzeum Historii Polski – mówi. – Niestety, prawdopodobnie realizacja tego pomysłu będzie się ślimaczyć, a powinniśmy brać przykład z innych krajów. Ukraina jako swych bohaterów czczy na przykład ludzi, którzy są kontrowersyjni i z nami skutecznie walczyli. Tym bardziej więc powinniśmy oddać hołd naszym bohaterom.

– Pamiętam jeszcze czasy, kiedy czytaliśmy powstańców śląskich, i słusznie, że to robiliśmy – mówi

Marian Piotrowicz. – Ale dlaczego nie pamięta się u nas kombatantów? Najwyższy czas w jakiś sposób zaprotestować. Póki nam starczy sił, będziemy prowadzili naszą akcję. Zainteresowanie sprawami kombatantów idzie etapami. Na szczęście świadomość wzrasta.

Andrzej Rożanowicz, prezes katowickiego Oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK, narzeka na media. Historyk oburza się na publicystów, którzy kwestionują sens powstań, bohaterstwo harcerzy z wieży spadochronowej czy czywiście prawdy dotyczące powrotu Śląska do macierzy. – Widzę tutaj przestrzeń do działań Kościoła – mówi. – Czy nie można by na lekcjach katechezy części czasu poświęcić na historię Kościoła na Śląsku? Mamy dziesiątki wspaniałych postaci kapłanów. Ks. Bończyk napisał piękny poemat, czy nie można by zapoznać młodzieży przynajmniej z jednym rozdziałem „Starego kościoła miechowskiego”? Na Monte Cassino spoczywa abp Józef Gawlina, który był naczelnym kapłanem Wojska Polskiego. Czy wie o tym dzisiejsza młodzież? Zanim się doczekamy, że nauka historii w szkołach będzie bardziej ukierunkowana patriotycznie, już można wiele zrobić na katechezie.

– To jest bardzo dobry pomysł – mówi Urszula Rukosz. – Chodzi o kształtowanie postaw patriotycznych. Staramy się akcentować patriotyzm lokalny, mniej narodowy. Taki jest interes Unii Europejskiej, która boi się wszelkiej ksenofobii. My też nie chcemy szowinizmu, ale jako Polacy mamy naprawdę wiele do zaoferowania Europie. I tę świadomość musimy w sobie pielęgnować.

– Mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia – mówi Andrzej. – W niektórych miejscowościach ludzie składają kwiaty przy pomniku Piłsudskiego i Armii Radzieckiej. Mimo że ci ostatni żołnierze praktycznie na nas najechali, wielu ciągle mówi, że to są nasi wyzwolicieli. Przed nami cały czas wielka praca. ■

Zapraszamy

Noc dla Śląska



ATRAKCYJNA REGIONU. 24 czerwca 2009 r. od godz. 20.00 do północy w katowickim Rondzie Sztuki będzie miało miejsce wydarzenie bez precedensu. Śląskie media z inicjatywy TVP Katowice i Radia Katowice będą współgospodarzami „Nocy dla Śląska”. Spotkają się dziennikarze oraz ich goście, by rozmawiać o regionie. Wśród zaproszonych gości są politycy, biznesmeni, artyści, naukowcy, lekarze – ludzie opinotwórcy w swoich środowiskach; Ślązacy, którzy są wizytówką naszego regionu na skalę ogólnopolską: m.in.: Krystyna Bochenek, ks. prof. Jerzy Szymik, prof. Jerzy Buzek, prof. Marian Oslisło, prof. Jan Miodek, prof. Marian Zembala. Organizatorzy: TVP Katowice i Radio Katowice. Partnerzy: „Gość Niedzielny”, „Polska. Dziennik Zachodni”, „Sport”, „Gazeta Wyborcza w Katowicach”, Radio Piekary, Radio eM, TV Silesia, Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej, Fundacja Rozwoju Miasta Bielska-Białej i Instytut Współczesnego Miasta. Spotkanie jest zamknięte. Dla naszych czytelników mamy jedno dwuosobowe zaproszenie. Zdobędzie je pierwsza osoba, która dozwolni się do redakcji pod numer (32) 251 15 55 o godz. 13.15.

PATRONI MEDIALNI:



XVI Ekosong

KATOWICE-PANEWNIKI. W sobotę, 27 czerwca o godz. 15.00, na kalwarii panewnickiej przy



klasztorze ojców franciszkanów, rozpocznie się XVI Festiwal Piosenki Ekologicznej „EKOSONG 2009”. W programie m.in. koncerty zespołów: San Damiano, Giflof, Pilar i występ Artura Thomasa grającego na fletni Pana. Na niedzielę 28 czerwca zaplanowane są m.in. „Ekodyktando”, które poprowadzi senator Krystyna Bochenek, i koncert zespołu Przylądek Dobrej Nadziei. Spotkanie organizują franciszkanie z Panewnik, przy współudziale Franciszkańskiego Centrum Młodzieżowo-Powołaniowego „Trzej Towarzysze” i Techniki Estradowej „Power Tech”. Festiwal wpisuje się w obchody jubileuszu 800-lecia zakonu ojców franciszkanów.

Spotkanie młodych

WSPÓLNOTA EMMANUEL

zaprasza na rekolleksjach dla młodzieży w Parale Moniale, miejscu objawienia Serca Pana Jezusa. Odbędzie się one od 8 do 13 sierpnia 2009. W programie spotkania m.in. wspólna modlitwa, Msza św., warsztaty, spotkania z ciekawymi ludźmi. Przewidywany koszt to 140 euro za pobyt (jeśli kogoś nie stać, jest możliwość zapłacenia 70 euro) + 350 zł za autokar. Informacja i zapisy do 10 lipca 2009. Więcej na stronie www.spotkaniemlodych.pl. Wspólnota Emmanuel jest powołana do życia w świecie. Dlatego też zaangażowana jest w wiele misji ewangelizacyjnych, często realizowanych na prośbę lokalnych Kościołów, jak również Kościoła powszechnego. Wyraża się to m.in. przez prowadzenie ośrodków ewangelizacyjnych w diecezjach, jak i przez różnego rodzaju inicjatywy apostołskie na całym świecie. ■



Z **Józefem Skrzekiem** rozmawia ks. Marek Łuczak.

Koncert sprzed lat

„Czas” na DVD

Ks. MAREK ŁUCZAK: Ukazała się nowa płyta DVD...

JÓZEF SKRZEK: – „Czas” to zapis wyjątkowego koncertu zrealizowanego w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Michał Banasik grał na wielkich organach piszczałkowych, ja na syntezatorach Mooga i harmonijce ustnej. Dopełnieniem muzyki jest obraz, zrealizowany z wykorzystaniem specjalnego oświetlenia oraz pięciu kamer telewizyjnych. Na płycie warte polecenia są też materiały dodatkowe: zrealizowane w katowickiej katedrze 20 kwietnia 2009 roku, a wśród nich wywiady z artystami oraz utwór organowy „U stóp krzyża” w wykonaniu Michała Banasika.



Józef Skrzek z ks. prałatem Stanisławem Puchałą

Rozumiem, że chodzi o muzykę instrumentalną?

– Na płycie są kompozycje wspólne, Michała i moje. W jakiś sposób jest ona nawiązaniem do wielu koncertów, które wcześniej razem graliśmy. Muzyka jest tam całkowicie nowatorska, ponieważ połączenie syntezatorów z organami jest jeszcze u nas niespotykane. Być może za jakiś czas tego rodzaju muzyka stanie się popularna. Nasze wykonanie jest na pewno nietypowe i z pewnością

zasługuje na miano muzyki współczesnej. Poszczególne części utworu nawiązują do treści religijnych.

Stąd chyba także tytułowy „Czas”?

– Czas jest pojęciem względnym, ale w przypadku Michała i moim ma on bardzo konkretne znaczenie. Obaj jesteśmy podróżnikami. Przyjaźnimy się od dłuższego

czasu, jesteśmy Ślązakami z krwi i kości, co daje nam pewną bliskość i łatwość porozumienia. Po raz pierwszy spotkaliśmy się w latach osiemdziesiątych, kiedy nagrywałem kantatę maryjną. Michał posłuchał, dołączył się i tak zostało.

Na płycie zachwyca wyjątkowe brzmienie...

– To się bierze z wyjątkowej akustyki naszej katedry. Dokładnie pamiętam jeden z czerwcowych dni 1998 roku, kiedy właśnie w katedrze miał miejsce koncert, którego zapis zamieściliśmy na płycie. Na zewnątrz była burza, więc za instrumentem stanąłem zupełnie przemoczony. Mimo fatalnej pogody zainteresowanie ze strony słuchaczy było wówczas naprawdę imponujące. Prawdopodobnie

też w najbliższym czasie będzie okazja do powtórzenia takiej atmosfery podczas jakiegoś koncertu promocyjnego w związku z wydaniem DVD.

Oprócz tego na pewno są jeszcze jakieś plany?

– Przez cały czas komponuję i wydaję. Ostatnio na rynku pojawiła się m.in. „Trilogia” – muzyka nagrana w trzech krajach podczas trzech festiwali. Z każdego spotkania wybrano dwa utwory oddające atmosferę wspólnego komponowania i tworzenia. W najbliższym czasie przygotowuję się do nagrania wspólnej płyty ze Zbigniewem Preisnerem, którą roboczo nazywamy „Jamna”. Obydwaj tam bywaliśmy i w naszej pamięci zapadły przepiękne krajobrazy i niesamowita akustyka, którą chcemy wykorzystać. W następnej kolejności zamierzam przygotować płytę z zespołem „Śląsk”. Będzie to „Rapsod śląski”, którego oficjalna premiera odbędzie się 22 sierpnia na placu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Z ciekawostek, Farida – włoska piosenkarka popowa, która śpiewała swego czasu z Czesławem Niemenem – zaproponowała mi współpracę przy swojej płycie. ■

TVP KATOWICE

■ niedziela 21.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Koncert życzeń **08.45** Śląska lista przebojów **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **18.00** Aktualności **18.24** Pogoda **18.30** Sport **18.45** Retransmisje sportowe **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 22.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **8.45** Tygodnik regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika Powiatu Rybnickiego **17.00** TV Katowice poleca **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik Regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Śląsk kontra Śląsk **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 23.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** C.U.-D. Zdrowia **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda Relacje **17.00** Wokół nas **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Mam świetną pracę **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Zbliżenia filmowe **19.10** Patefon ujka Ericha **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 24.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **08.45** To brzmi – program muzyczny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Kronika Miejska – Jastrzębie Zdrój **17.00** Raport z akcji – program o tematyce policyjnej i strażackiej **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Ludzie i sprawy **19.10** Motokibic **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 25.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Historia zapisana w lasach **08.00** Witaj doma **08.45** Na co dzień **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Drogowy raport **17.00** Cud Zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Uwaga weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 27.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Pomysł na weekend **08.45** Tygodnik Regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Informator KSM. **17.00** TV Katowice poleca Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik Regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Pomysł na weekend **18.50** Nasz reportaż **19.05** Wokół nas **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Magazyn Meteo

■ sobota 28.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Kwiaty, ogrody **08.00** Sześć milionów sekund – serial **08.45** Przypód kilka wróbla Ćwirka – serial **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Tajemnice historii **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Made In Silesia **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Patefon ujka Ericha **19.00** Piknik europejski **19.25** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Sport **21.55** Sobotni Magazyn Sportowy

■ R E K L A M A ■

John Eldredge
Dziki serce
Tęsknoty męskiej duszy
w drodze

radio eM 107.6 fm
Czyta Andrzej Lajborek
od poniedziałku
do piątku
o 9.40, 17.15 i 23.50